

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

W d. 16. Marca r. b. nastąpiła tu zwyczajnym sposobem wymiana ratyfikacyjnych dokumentów traktatu handlu i żeglugi między N. Cesarzem Austrii a Cesarzem Brazylii, w dniu 16. Czerwca w Brazylii zawartego. (G. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania i Irlandya.

W d. 27. Marca, były u Króla pierwsze nader świetne i liczne pokoje. Wiadomości z Londynu z d. 28. Marca z powodu, że Monarcha dobrze wyglądał, i że tak utrudzające znieść mógł obrzędy, ponieważ 300 do 400 osób kazat sobie przedstawić, zbijają dostatecznie pogłoskę, która od kilku tygodni o zdrowiu Monarchy rozeszła się była.

Na tych pokojach podał Królowi Xiążę Lieven dwa listy swojego Monarchy, Césarza Rosyji; Xiążę Alcudia swój list wierzytelny jako Posel Xięcia Lukki, a P. de la Madrid swój jako Posel Kolumbijski.

Gazeta nadworna donosi o mianowaniu Vice-Admirała Sir J. Cockburn, Sir J. Clerk Bart, Hr. Becknock (Pratt Esqr) i Rear - Admirała Sir Campbell Rich Owen, Członkami rady Lorda W. Admirała.

Przełożenie bilu zbożowego Parlamentowi z powodu słabości Sir Ch. Grant odłożono znowu do d. 31. Marca.

Xiążę Wellington miał nieszczęsny przypadek, iż wysiadając ze swojego gabrioletu upadł i tak się potłukł, iż trzy dni nie opuszczał łóżka. Jednakowoż od 25. Marca pracował znowu w swoim urzędzie. (D. A.)

Na posiedzeniu Izby niższej w d. 24. Marca, uczynił Sir Robert Wilson P. Peel następujące dwa pytania względem stosunków zewnętrznych: 1) Czyli utrzymamy zupełnie traktat z d. 6. Lipca względem pacyfikacji Grecyi, jak na początku posiedzenia mowa z tronu nas zapewniła? Po dług jego (Sir Roberta) zdania, zaszła od tego czasu względem Rosyji i Turcyi nowe wypadki, wymagają po Jego Królewskiej Mości koniecznie dodatkowego oświadczenia. 2) Czyli angielskim

Oficerom, dowodzącym na morzu śródziemnym, przestano lub ponowiono rozkazy, niedopuszczać dostawy żywności wojsku tureckiemu w Grecyi, równie dalej, czyli wydano rozkazy, aby niedopuszczyć przewożenia z Morei do Egiptu, nienależących do wojny? P. Peel, odpowiadając ograniczył się jedynie na gołych pytaniach Sir Roberta Wilson, niezapuszczając się w dalszy rozbiór nad uwagami, które takowym towarzyszyły, i odpowiedź na owe pytania jest treści następującej: 1) W postanowieniu Króla Jmci, czynić wszystko co jest w jego mocy do uskutecznienia traktatu z d. 6. Lipca, żadna nie zaszła odmiana. Co się dotyczy odmian, które jak przypuszczamy, że zaszły w stosunkach między Rosyją a Turcyją, rząd Króla Jmci nie ma w tej mierze urzędowego doniesienia, ni też otrzymał deklaracji wojny Rosyji przeciwko Turcyi. Wszystkie w tej mierze dyskusyje, bez pewnej takiej wiadomości sprzeciwiłyby się zamiarowi. 2) Przed bitwą pod Nawarynem dane były rozkazy, które dotąd są ważnymi, i zmierzają do blokowania przystani Morei, przez Turków lub Egipcyan osadzonych, aby onym niedosłać posiłków. Jeszcze przed podpisaniem traktatu z dnia 6go Lipca oznajmiono Ibrahimowi Paszy stanowczo, iż nie można dozwalać, aby wzięte w niewolę kobiety i dzieci, odsłał, i że wykonaniu takiego zamiaru najmocniej sprzeciwić się będziemy. — Izba niższa zdawała się być odpowiedzią P. Peel zupełnie uspokojona. (D. A.)

Jeden z najosobliwszych dokumentów, jaki kiedyś Izbie niższej podano, jest niedawno złożona prośba Wikarzystów, Plebanów, starszych kościelnych i mieszkańców gminy Sgo Marcina w Leicester, przeciwko zniesieniu aktu świadectwa i korporacji. Przedstawiają oni, że święty Paweł, gdy opowiadał wiarę chrześcijańską w Anglii, położył za obowiązek, aby przyjęto jedną wiarę, jedną karność, jedną formę chwaleń Boga i jedną regułę życia. Wprawdzie nieprzytaczają oni źródła, z którego wyczerpali będąc dotąd w sporze wiadomość o bytności S. Pawła w Anglii. Mówią oni dalej, że gdy Lucjusz potomek Karakakusa, nawrócony został przez S. Pawła, uczynił ón chrześcijaństwo religiją królestwa, a zatem z narodu zrobił naród Kościoła, a zład Kościół za fundamentalne cywilne

prawo królestwa i t. d. W końcu protestują się oni przeciwko zezwoleniom żądanym dla dyssydentów i to nie dla tego, iżby ich osobiste godności i korzyści były niebawem poświęcone, lecz ogólnie, że naród, jakiegokolwiek mogłyby być osoby pojedyncze, przestałby być narodem chrześcijańskim.

Liczba protestanckich dyssydentów w Anglii jest większa jak sądzono. Podług wyrachowania w *Morning Chronicle*, w samej Anglii i Szkocyi, włącznie ze szkockimi Prezbiteryanami, wynosi 10 milio. Przeważają liczby tak się mają do stronników Kościoła anglikańskiego, jak jeden do dwóch; a gdy dodamy katolików irlandzkich, zatem jak trzy do jednego. (D. A.)

Wyspy Jońskie.

Podług doniesień z Zanty, dochodzących do d. 2. Marca, przybył w d. 1. wspomnionego miesiąca Soliman Bej (renegat Francuz la Seve) z osadą Tripolizy, po dziewięciodniowym pochodzie do Modonu, a w d. 5. wieczorem powrócił do Modonu sam Ibrahim Pasza ze wszystkiemi wojskiem, którego do pochodu w d. 15. Lutego do Tripolizy był użył. Obadwa w pochodach swoich wewnątrz Morei nie doznali najmniejszej przeszkody od różnych korp. Greckich, wszędzie przeciągających, lecz w tej porze roku, przy nader złych drogach, wylewie rzek i t. d., z wielką trudnością innego rodzaju walczyć musieli. Warownie i mury Tripolizy zostały zupełnie zburzone, i jak słyhać, także najokazalsze gmachy tego przez Egipcyan całkiem opuszczonego miasta, zwalone i z ziemią zrównane. Trudność zaopatrywania każdego czasu Tripolizy w żywność, i chęć, aby siły swoje śród terazniejszych okoliczności o ile być może, na jednym punkcie na południu półwyspu połączył, zdaje się, że zmusiły Ibrahima Paszę opuścić Tripolizę.

W d. 12. Marca przybył Sekretarz Jenerała Church, P. Szczepan Lee (Anglik) z Dragomestre do Zanty, gdzie jeszcze w d. 21. znajdował się w szpitalu. Tu otrzymał ón w dniu 15. od Jenerała Church wiadomość, że Reszdy Pasza ze znacznym korpusem piechoty i jazdy nadciągnął blisko Dragomestre, i napisał list do niego (Jenerała Church), w którym zupełnie po prostu oświadcza: »ż, ponieważ prowincją tą tak długo jeden tylko Pasza rządził, tedy i teraz w niej dwóch rozkazywać nie mogą, zatem albo ón, lub Jenerał Church musi ustąpić, a że ójemu jako dawniejszemu posiadaczowi, jak sądzi, należy pierwszeństwo, przeto prosi Jenerała Church, aby dobrowolnie z ludźmi swoimi z tej prowincyi wyszedł; w przeciwnym razie zmu-

szony będzie, rozwiązanie tego pytania zostawić losowi oręza.« — Jenerał Church, któremu całkiem zbywa na jeździe, przedsięwziął natychmiast w skutek tego listu środki do opuszczenia pozycyi Dragomestre, którejby nawet z lepszym, niżeli jego wojsko, przeciwko atakowi jazdy nieprzyjacielskiej trudno było bronić, i zalecił będącemu przy sobie byłemu Francuzkiemu Pułkownikowi Dentzel, wyszukać bezpieczniejsze stanowisko bliżej brzegów, aby w ostatnim razie, gdyby od większej siły Turków napadem był zagrożony, mógł wsiąść na okręty.

W dniu 9. Marca Angielski bryg wojenny Musquito, po czterodniowej żegludze z Napolidj Romanja zawinął do Zanty. Miał ón przywieźć depesze do Lorda Nadkommissarza Sir F. Adam, od Hr. Jana Capodistrias, który się podług tego w pierwszych dniach Marca w Napolidj Romanja znajdował; depesze te odesłane zostały natychmiast do Korfu przez Francuzki okręt kupiecki, który tamże płynął. Musquito nie zatrzymał się bynajmniej w Zancie, lecz oddawszy depesze, wyszedł znowu w kierunku południowym pod żagle.

Wyprawa, złożona z 3 okrętów wojennych, 25 przewozowych, która w połowie Lutego z Alexandryi pod rozkazami Riala Beg (trzeciego Admirala floty) wyszła, i niebawem po swoim wypłynieniu musiała silną burzę wytrzymać, zwinąć miała do Suda (na wyspie Kandji). (D. A.)

Francya.

W d. 28. Marca przyjmował Król na prywatnem posłuchaniu Barona Durand de Mareuil, który Xięcia de Rauzan jako Posel w Lizbonie ma zastąpić.

W d. 26. Marca na posiedzeniu Izby Parów miał najprzód Hr. Daru mowę żalobną ku pamiętce zmarłego Hr. Clement de Ris, a potem Mar. de Mortemart rozwinął powody swojego wniosku, dotyczącego się rodzaju mianowania Komisji, który Izba wzięła pod rozwagę. Późem Minister Skarbu przedłożył projekt do prawa, dotyczący się rybołostwa wrzekach. W. Pieczętarz przedłożył Izbie, dane przez Króla Xiążętom Hohenlohe i Arenberg listy unarodowienia.

Nowa gazeta wieczorna *«le Messenger des Chambres»* mówi: Jak się zdaje, wyciągnięcie wojsk francuskich z Hiszpanii zostało niezawodnie odłożone.

Wojska, które idą do Toulonu, aby tamże wsiadły na okręty przeznaczone do wyprawy na Wschód, są pułki liniowe: 8my, 16, 46 i 58, pułk strzelców 3, pułk korpusu inżynierów 2, kompanija artylerji podkopników 7, kompanija 5 pułku artylerji pieszej i oddział pociągów ar-

tyleryi Ogólną liczbę wojska, które się do d. 4. Kwietnia w Toulonie i w okolicach ma zebrać, liczą: 4500 ludzi piechoty, 700 ludzi z artyleryi inżynierów i pociągów, koni do pociągów 450, jazdy 450, dla sztabu jeneralnego 250 i 2 bateryje. Z tym korpusem połączyć się ma 3600 ludzi piechoty z dywizyi kadykłej, cały więc korpus uczyni najwięcej 11 do 12 ludzi.

Dziennik lądowski: *Precurseur*, zawiera z Marsylii z d. 22. Marca co następuje: Telefoniczna depeza, którą dzisiaj otrzymano, zaleca odłożyć przygotowaną wojenną wyprawę. Było już 32 kupieckich okrętów najętych, które teraz trzeba będzie wynagrodzić.

Ostatnie Numera Monitora zawierają znów kilka postanowień zwołujących kollegiję wyborczą, aby obsadzić miejsca przez podwójny wybór lub śmierć w Izbie Deputowanych walcującej.

Parzykłej Akademii napisów udzielono w d. 28. Marca wiadomość, podług której sławny podróżnik Major Laing, istotnie dostał się do tego pełnego tajemnicy miasta Tombaktu, lecz tam paść miał ofiarą skrytobójcy.

Monitor wyraża: Wiele Dzienników mówiło o przybyciu do Marsylii Posła Algierskiego dla układania się o pokój; teraz mamy doniesienie, że wiadomość ta jest bezasadną.

Podług gazet paryzkich, Jenerał Lejtnant Vicebr. Priest, Posel Króla francuskiego na król, hiszpańskim Dworze, jedzie do Barcelony.

(G. W.)

Turcja.

— Ze Stambulu d. 19. Marca. —

Dokończenie odezwy Patryjarohy Greckiego do swoich równowierców w Morei i na wyspach Archypelagu:

Oto są własne wyrazy naszego łaskawego rządu, (w liście do Patryjarohy); okazują one pełną ludzkości życzliwość:

»Dobrze jest światu wiadomo, co bardzo słusznie Patryjaroha uważa i przyznaje, z jaką dobrocią i wspaniałością rząd Otomański obchodził się zawsze ze wszystkimi bez różnicy poddanymi, żyjącymi pod jego berłem, dopóki nie oddalali się z drogi swojej powinności i postępowali stosownie do stanu Raajów; wszakże poddani Grecy w Morei i na wyspach Archypelagu doznawali od wszystkich innych więcej nierównie łaski swojego Monarchy; pod obszerną opieką rządu Osmanów używali oni ciągle pożądaney pomysłności, spokojności i bezpieczeństwa. Każdy w miarę swoich stosunków, był w stanie, zarabiać sobie łatwo na swoje utrzymanie i bez przeszkody na lądzie i morzu handel prowadzić. Miasto uznawania z wdzięcznością tego szczęśliwego położe-

nia, w jakim się znajdowali, oddali się czystem urojeniom, i w zaslepieniu swoim tak dalece się zapomnieli, iż wazyli się podnieść chorągiew buntu przeciwko W. Porty rządowi, który był ich i ojców ich dobroczyńcą. Oni sami utracili spokojność i pomysłność swoją, postępowali oni tak, jakby krąbrzością swoją chcieli na siebie surowsze ściągnąć kary. Mimo to jednakże W. Porta, wierna zawsze swojemu sposobowi myślenia względem swoich poddanych, nie kwapiła się onych karcici, jak zastęgiwali, ni używała środków surowości; lecz, gdy karała tych, którzy upornie w powstaniu trwali, nie zaniedbywała niczego, aby innych drogą łaski do swojego obowiązku naprowadzić; rzuciła ona zastonę przeszłości na popełniane przez nich bezprawia, skoro się tylko okazali gotowymi do poddania się, i odtańd, jak dawniej trudniła się środkami przywrócenia im spokojności, dawniej ich pomysłności, co stwierdziły dostatecznie rozmaite jawne czyny. — Gdy więc teraz i inni w powstaniu będący Grecy chcą się upamiętać; gdy się przekonywają, że droga, którą obrali, do niczego dobrego nie prowadzi, i że jak dotąd, nie prócz nieszczęścia i omanienia nie zebrali, tak też i na przyszłość nie innego, tylko po daremnym poświęceniu życia i majątku, owoce narzekania i żalu zbierać będą; jeżeli to wszystko widzą, jeżeli winy swojej żałują i poddają się na łaskę i wspaniałość W. Porty, więc też i ona, według potrzeby świętego prawa, zapewnim onym w sposobie niewątpliwym zupełną amnestyją, i dopóki wierni pozostaną powinnościom poddanych; i na przyszłość nie będzie ich nigdy pociągala do odpowiedzialności za przeszłe przewinienia. Ich majątki nieruchomości i inne posiadłości, chociaż wedle świętego prawa, mogłyby być uważane, jako W. Portcie przypadłe na własność, i podług tego wolno by jej było zabrać je i niemi dowolnie rozporządzić, jednakże z samej tylko łaski i miłosierdzia, powrócą do dawnych właścicieli, gdy jeszcze takowi żyją, gdyby zaś już nie żyli, tedy ich prawym dziedzicom wydane będą. Chocież kraje przez powstańców zamieszkałe są niezawisłą dziedziczną własnością W. Porty i ta miałaby prawo w zarządzie onemi przedsięwziąć wszystkie takie odmiany, jakieby za stosowne uznała, jednakowoż przez łaskę i miłosierdzie, tak w Morei, jakoteż w reszcie Grecyi, chce przywrócić dawniejszą Konstytucyją i odnowić urządzenie, zapewniające mieszkańcom tych krajów wszelką opiekę i pomysłność, i nad onych zachowaniem ściśle czuwać będzie. — Muzułmanie tak, jak przed tem osiągać znown na dawnych miejscach i w twierdząc; tak równie Grecy, gdy jak Raajowie, wszystkie w ich rękę będące działa i inną broń i potrzeby

wojenne wydadzą deptowanym W. Porty, powrócą do swoich dawniejszych mieszkań. Będą w nienaruszonym posiadaniu kościołów swoich i w nich obrządek swój wolno będą mogli wykonywać. Chociażby W. Porta upoważniona była, żądać od nich za lat sześć zaległych podatków, tak pogłównego, jakoteż innych kontrybucyj, nadto wynagrodzenia znacznych summ, jakie fiskus zmuszony był z powodu powstania wydać, wszelako przez łaskawy wzgląd na wstawienie się ku ich korzyści, wszystkie te należności zupełnie onym darowane zostają; nadto W. Porta, chcąc dać jawny dowód swojej wspaniałości ku swoim poddanym, i stawić onym rękąmią amnestyi, jakiej używać mają ci, którzy gotowi są wyrzec się swoich błędów, zatem z szczególnej łaski, daruje onym wszystkie podatki, tak prawnie należące się haracz (pogłówny), jakoteż inne, za rok cały, licząc od dnia, w którym się poddadzą. — Wielkorządztwo Morei poruczone będzie Paszy miłującemu sprawiedliwości i dobrze myślącemu, który ze swoimi Raajami obchodzić się będzie z dobrością i ludzkością; słowem, rząd Osmanów użyje wszelkich środków, aby swoim poddanym Greckim spokojność i pomyślność zaręczył i onych zabezpieczył przeciw wszelkiej gwałtowności i uciskowi. — Te są korzyści, które Jego Wysokość przez spaniałość swoją udziela Grekom. Gdyby zaś te łaskawie onym zapewnione dobrodziejstwa, według onych wartości nie oceniali i jeszcze dłużej obstawali za żądaniami rewolucyjnymi, granice ich cywilnego stanowiska jako Raajów, przechodzącemi, tedyby nie można im żadnych dalszych przyrzecć korzyści, i okoliczności by tego w żadnym sposobie nie dozwoliły. — Jeżeli poddasie się ich w ciągu trzech miesięcy nastąpi, więc będą mogli być pewnymi dopiero wykazanych i przyrzeczonych łask; gdyby zaś po upłynieniu tego czasu jeszcze dłużej w swoim trwali uporze, tedy sami sobie przypiszą skutki, i nie ujdą kary, jaka ich tu i na tantym świecie czeka. — Poweźmie o tem Patriarcha wiadomość, któremu przesyła się ten list, z zaleceniem, aby zawartą w nim amnestyją wraz z innemi punktami, greckim powstańcom należycie ogłosił, i onych do zachowania się podług tychże wezwał. «

»Niewątpimy tedy więcej (konczy Patriarcha w swojej odezwie) »że wszystkie tu przytoczone, znamienite łaski, które wysoka Porta za wspólnem wstawieniem się naszym, raczyła udzielić, wielce was ucieszą, wszelkie podej-

zenie, jakie wam sprawiono, zniszczą, wszystkie inne wątpliwości rozproszą, i wszelkie usuną przeszkody, któreby jeszcze waszemu poddaniu się zawadzać mogły. Z tegoto powodu wydaliliśmy wspólnie do was ten okólnik; doręczą i ogłaszają wam go umyślnie do tego wybrani znamienici ludzie; mianowicie przeznaczeni są do tego poselstwa, z naszych najprzewielebniejszych Biskupów i Starszyny, Biskup Nicejski Józef, Biskup Chalcedoński Zachariasz, i Biskup Laryssy Melecyusz, dalej z Urzędników Patriarchatu, Protosynkellos, Melecyusz, aby wam to wszystko ustnie potwierdzili i zalecili. — Dzieci! Chwila ta, jest tak pomyślna dla żalu, jak żadna; przez miłosierdzie Boże nie traćcie nieoszacowanej sposobności, której bezwątpienia inną razą nieznajdziecie, gdybyście jej szukali! Upamiętajcie się, powróćcie do rozumu; pomnijcie na życie wasze, majątek i zbawienie duszy! Stuchajcie kochającego głosu Kościoła; jesto głos Pana; głos waszej matki, która was wychowała! Postuchajcie jego zbawiennych napomnień; udowodnijcie czynem rzetelny wasz żal wszystkich błędów, abyśmy z całym greckim narodem, cieszyć się mogli; abyście połączeni znowu z całym ciałem, które się po Chrystusie mianuje, i zgromadzeni do zagrody zbawiciela stali się uczestnikami duchownego pokarmu i pociechy! Powracajcie pod berło waszego prawego rządu, iżby wam szczęście i błogostawieństwo zakwitło, byście wesołe dni przeżyli i uszli niebezpieczeństw rozbięcia się okrętu o groźące skały, na których kiedyś rozbić się musicie, jeżeli zawczasu nie zawniecie do bezpiecznego portu łaski Jego Wysokości, który dla was jest tak pewny i gotowy was przyjąć. «

»Z ufnością oczekujemy w ciągu trzech miesięcy owoców, jakie te zbawienne napomnienia odniosą; zawiadomią nas o tem wystani przez nas wyżej namienieni mężowie; — ożywieni jesteście najlepszą nadzieją, że te owoce odpowiedzą życzeniom W. Porty, a wy z wdzięcznością pośpieszycie do posłuszeństwa i przez winne poddania się do dopełnienia świętej powinności, abyśmy was mogli naszym błogostawieństwem i łaską duchowną wynagrodzić. — Jeżeli zaś, co niech Bóg uchwala, będziecie trwali w uporze i uwieźdzeni ształem obłądki, odepchniecie nasze wezwanie, tedy jeszcze raz niniejszym ostrzegamy was — siekiera przyłożona jest do korzeni pnia — wtedy patrzajcie! «